

W Zarządowie: Administracyi - CZASU - rodzici urzędy pocztowe. Miejscewa prawnicze, bazarów
S. A. Kryżnowskiego, handel Nowakowski; ~~Wszystko~~ (maszyn) przyjmują się za opłatą od miej-
scowa wierzba drugim drobny (poitowym), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent.
Wszystko (na 3 stronicy dziennika) a miejsce wierzba drugim drobny po 30 cent. za każdy raz;
Wszystko do ~~Wszystko~~ (prospekt, cyrularski, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. 60
100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. - Należyte
uprzą się ~~Wszystko~~ nadesłać przekazem pocztowym. ~~Wszystko~~ a ~~Wszystko~~ przyjmują:
w Zarządzie Agencya "CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Halickiej Nr. 4)
w ~~Wszystko~~ wyłączenie p. Adam, Rue Clémence 41; (prenumerat) p. Wincenty Rackowski, Faubourg
Foissonier 33); w ~~Wszystko~~ p. Hasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem,
Berlinie, Lipsku, Bazylej i Wrocławiu). A. Oppalik, Stubenbastel Nr. 2 (także w Pradze), R. Moos
(także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie
n. M.) Rotter & Comp.

prowadzi. Odezarowanie nie jest spokojne, i żale i ból czuć w każdym słowie; cnota ukazuje się raczej, jak gorzkie lekarstwo niżli jako siła i swoboda; ale trudno żądać więcej od człowieka, a takim jest w końcu bohater u którego się jeszcze wzorzący rany nie pogoiły.

Do rodzaju powieści tak zwanych społecznych należy przede wszystkim „Latarnia Czarnoksięska” i należy do nich wszelkimi prawem. Jest to utwór do streszczenia bardzo trudny, czego dowód uderzający znajdujemy w przedmowie, w której autor z wyborna werwą opowiada troski swe, sprawione trudnością wynalezienia odpowiedniego dla powieści tytułu. Słusznie jednak u końca pozakładując swych zawołał: eureka! Znalezionej po wielu wahanach się tytuł wybornie przedstawia osobę i formę powieści. Są to istotnie tysiączne szkła magiczne, przez które czytelnik oglądać może społeczeństwo ówczesne ze wszystkich stron jego i we wszystkich niemal jego objawach; jest to mozaika złożona z kamyczków, z których każdy przedstawia oku coraz inny obraz.

Koroną wszakże wszystkich tego cyklu powieści są niezaprzeczenie „Dwa światy” — świat pański i świat szlachecki. — Mamy tu i charakterystyczne i wielkie, i przy głębokiej werwie satyrycznej bardzo wiele poezji i głębokiej uczuciowości, przymet styl szlachezny, pomysły jednolite, wolny od drobizgów, stanowczość w etycznym stosunku autora do przedstawionych postaci, wszystko to nakazuje uważać dwa światy za utwór całkiem niepospolity.

Chcieliśmy choć wybitniejsze wymienić powieści, a pozostawiliśmy jeszcze tak charakterystyczne utwory jak „Złote Jabłko”, „Powieść bez tytułu”, „Ostatni z Siekierzyńskich”, „Tomko Prawdziej”, „Starościna Belzka”, etc. etc. Musimy się tutaj znowu na zwój p. Estreicher'a powołać, któregośmy długość niewłaściwie podali; bo nie 9 łokci, jakśmy twierdzili, ale 9 metrów przedstawia owa długość, co stanowi nie mniej ni więcej, jak 15 łokci!...

Z. C.

madzonych na sejm we Lwowie; czytelniki akademickiej w Krakowie; czytelniki akademickiej w Berlinie; galicyjskiego Towarzystwa pascenelniczego we Lwowie; dyplom d. filozofii honoris causa uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego; akademickiej umiejętności i sztuk w Sztokholmie; rady miejskiej w Leżajsku; pensjonatu p. Stefanskiej w Warszawie; kapitalistów starozakonnych w Warszawie; Towarzystwa przyjaciół oświaty w Gorlicach; Towarzystwa zaliczkowego w Kolomyi; stowarzyszenia „Jutrzenka” w Kolomyi; zwierzchności gminnej w Kolomyi; Polaków w San Francisco w Kalifornii.

Wszystkie te albumy i adresy są stosownie do zamierzonego Towarzystw wspaniale lub skromnie w aksamit, safran, skórę, rzeźbione drzewo lub płótno oprawne, niektóre bardzo gustownie. Dyplomy są ponajwyżej części w blaszanych lub tekturowych aksamitach lub płótnem powleczonej zwojach. Ani treści, ani osnovy adresów i dyplomów podawać oczywiście nie możemy, bo niestarczyło czasu na ich przepisywanie.

Albumy i adresy: robotników lwowskich; akademików Polaków w Proszkowie (w Szlasku pruskim); muzeum przemysłowego miejskiego we Lwowie; akademików czeskich z Pragi; Towarzystwa przemysłowców w Pleszewie (Poznańskie); stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda” we Lwowie; Towarzystwa gimnastycznego „Sokol” we Lwowie; miast Kęt; aptekarzy polskich; Polaków zamieszkałych w Odesie; rękodzielników poznańskich; zarządu kółka właścicieli Kieronskiego w powiecie ostreżewskim (Poznańskie); reprezentacji powiatu lwowskiego; stowarzyszenia drukarzy lwowskich „Ognisko”; czytelników ludowej w Wieliczce; stowarzyszenia akademików polskich „Ognisko” w Wiedniu; szkoły agronomicznej w Puławach; miasta Strzyna; rodaków we Francji i Towarzystwa historyczno-literackiego w Paryżu; Towarzystwa weteranów wojkowych we Lwowie; Towarzystwa naukowego akademików Polaków w Berlinie; kółka akademików Polaków w Gryfii; warszawskiego komitetu jubileuszowego; stowarzyszenia krawców warszawskich; Towarzystwa byłych uczniów szkoły polskiej w Batignolles; uczniowie pensji p. Granickiej w Rydze; Towarzystwa Tatarskiego; Wawrzyńca Engeströma z Dreżna (osobistego przyjaciela); nauczycieli w Pleszewskim (Poznańskie); obywateli w Pskowie; stowarzyszenia drukarzy polskich w Poznaniu; Towarzystwa starozakonnej młodzieży imienia Kraszewskiego w Przemyślu; Obywateli czeigoednej z Białorusi; uczące się młodzieży polskiej we Lwowie; ze Szlaska austriackiego; muzyków polskich; Sandomierzan; naukowego Towarzystwa Polaków w Lipsku; albumu Tarnowskiego ułożonego przez prof. Haburę; Polaków z Charkowa i Nowoczerkawska; od Wielkopolanek; Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie; akademików uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego; artystów teatrów warszawskich; albumu wileńskiego; działu polskiej; obywateli miasta i ziemi przemyskiej; artystów polskich; instytutu muzycznego warszawskiego; miast Tarnopola, Sambora, Piotrkowa i okolicy; Polaków z Petersburga; miast Tarnowa z okolicą, Warszawy, Łonży i gubernii łomżyńskiej; hold od polskich dzieci; Polaków z Rygi i okolicy; zecerów drukarni *Czasu*, (spis wszystkich dzieł jubilatów na płótnie 9 metrów długim, dzieło zarówno oryginalne, jak możolne, opracowane przez bibliotekarza K. Estreichera.

Dziela: Sprawozdania komisji do badania historii sztuki w Polsce (Kraków); Tańce Tymolskiego (Lwów); Pomniki królów polskich w katedrze na Wawelu, dar M. Salba, litografa w Krakowie; Listy do pani Apaty (Kraków); Miód kasztelański, polonez jubileuszowy, od H. F. Dobrzyckiego, kompozytora; Społeczno-historyczne pieśni, od Bronisława Prawdomowskiego (Lwów); Upominek wileński, pismo zbiorowe (Wilno); Kraszewski, Hymn beleści, od drukarzy krakowskich Anceya, Korneckiego i Uniwersyteckiej; Estreicher, 50 lat pracy J. I. Kraszewskiego, od autora; Dwa bracia mleczni, powieść L. Leśniewskiej, od autorki; Zbiór wiadomości do antropologii krajowej, tom III, poświęcony Jubilatowi; Rozprawy wydziału historyczno-filozoficznego, tom X, poświęcony Jubilatowi; Jakimowski, Z nad Horyńskich błoni — Fizjologia miłości, od autora; Baranowski, J. I. Kraszewski, jego życie i zasługi, od Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie; Wajgiel, rys miasta Kolomyi, od autora; Złote myśli z dzieł Kraszewskiego, zebrał St. Wegner, od autora; Stroka, Nieboska komedia Krasniskiego od autora; Meister Twardowski w Kraszewsku, frei bearbeitet von Hans Max, od autora; Zabytki przedhistoryczne ziem polskich, I. Prusy królewskie, badał G. Ossowski; Estreicher, Pięćdziesiąt lat pracy J. I. Kraszewskiego 1830—1879. Abecedowne i chronologiczne zestawienie pięćdziesięcioletniej działalności naukowej i literackiej Jubilata, z wymienieniem wszystkich wydań dzieł Jego i przekładów na obce języki. Na wielkim arkuszu, nakładem i pracą Zarządu i zecerów drukarni *Czasu*.

Między osobami, które obecnymi były na balu w Sukiennicach, należy jeszcze wymienić pośta Pawła Popiela w stroju narodowym, delegata hr. Badieniego, księcia Eustachego Sanguszki, ks. Radziwiłła, Smolke, posłów Leona Chruszankowego, Rapoporta i wszystkich niemal radców miejskich. Dużo osób ze świata artystycznego i teatralnego, redaktorów *Czasu*, wojkowych różnych stopni i t. d., i t. d. Winniśmy tu również dodać, że na obiedzie w „Hotelu Victoria” przemówił jak zawsze wymownie p. Romanowicz ze Lwowa, zwracając uwagę zebranych na stan włościński i jego potrzeby i wnosząc zdrowie tego, który dla tego stanu zanie i dzielnie pracuje, zdrowie p. Danielewskiego z Torunia.

Otrzymujemy następujące pismo: Zapewne do najmlodszych darów, jakie otrzymał nasz najukochańszy Jubilat, należy dar złożony Mu przez T. Rolę, zebrała kwota ze sprzedaży Jego dzieła: „J. I. Kraszewski”, któremu to dziełem Autor zaczął nawoływać jeden z pierwszych do obchodu jubileuszowego. T. Rola powziął najszczepniejszą myśl złożyć kapitał imienia Kraszewskiego dla podupadłych literatów, artystów, wdów po nich i sierot. Dziełko to, jak wiemy, autor rozdawał, by zaznajomić publiczność z jubileuszem i zachęcić, aby ludzie dobrej woli składali grosz ofiarowany na cel tak święty. Kapitał zebrany ze sprzedaży książki, złożony został w Banku polskim w Warszawie, nim się uzyska od władzy pozwolenie na utworzenie jakiegobądź pomocy dla wspierania ubogich pracowników. Znany poeta, piszący pod pseudonimem „Felicjana”, idąc w ślad za projektem „Roli”, również złożył na ten cel

kwotę ze sprzedaży jednego ze swych dzieł. W ślad za tem p. Eger uzbierał także na ten cel pewną kwotę. Dzielimy się z czytelnikami *Czasu* dobrą wieścią, że będzie jakaś opieka nad tymi, którzy zasługują na największą naszą miłość. Dzięki też serdeczno zacnemu Autorowi „Ziarnak mądrości”, „Błogosławieństwa na drogę życia” itd. Serdeczne Bóg zapłać p. Roli za ten dar na szemu ukochanemu Jubilatowi i dar, z którym połączono tyle dobrego. Jest to dar nie tylko dla Jubilata, ale i dla tych wszystkich, którzy będą wstępować w jego ślady.

Edmund Parja.

W myśl T. I. Roli, który pierwszy powziął zamiar utworzyć kapitał zapomogi dla wdów i sierot po ubogich literatach i artystach, ofiarując na ten cel dochód ze swego dzieła wydawnego w 1878 r. w Warszawie pod tytułem „J. I. Kraszewski”, kilka w tymże celu złożono ofiar; Felicjan Faleński ogłosił w pismach warszawskich, że za przykładem p. Roli składa także w Banku Polskim dla wdów i sierot po literatach dochód z dzieła ofiarowanego jubilatowi. Pan Eger dość znaczną sumę uzbierał, gromadząc podpisy do albumu ofiarowane przezeń dla Kraszewskiego przeznaczając jednakże nie dla wdów i sierot, lecz dla zapomogi podupadłych literatów. W tymże celu tysiąc rubli mieszkanicy Charkowa złożyli w Redakcji *Echa*. Otóż dowiadujemy się, że J. I. Kraszewski szczególnie przyklaskuje projektowi T. J. Roli, aby utworzyć kapitał dla sierot i wdów po literatach; radzi, aby w tym celu skupiały się starania ludzi dobrej woli, by działaw pracowników w dziedzinie literatury nie czuła wśród nas swego sierotowa. Dobrze więc byłoby, aby krzątający się w tej sprawie nie roztrzęsali się w swych projektach a skup ali się w jednym już celu. Potrzeba, aby utworzył się jakiś komitet i zasięgający rady od dostojnego Jubilata obmyślił rozważnie o utworzeniu jakiegobądź instytutu opieki nad niedolą pozostałych rodzin po ubogich literatach. Wiemy też, że jeszcze przybędzie zasilek na kapitał zaproponowany przez p. Rolę, gdyż on dochód z zapowiadanej książki opisu jubileuszu także przeznacza jak i z pierwszej swej książki na tenże cel dla sierot i wdów po literatach.

Pan Kanigowski z Warszawy odebrał tu w Krakowie następujący list od hr. Engeströma z Altona-Göteborg w Szwecji: „Nie mogąc przyjechać do Krakowa, sercem i myślą tam będę przytomny uczestnicząc z daleka a tutaj obchodząc to nasze święto narodowe w maleńkim kółku rodaków, którzy na ten dzień zgromadzają się tutaj z nami, aby spolem uczcić narodowy dzień Kraszewskiego i przesłać mu ztąd zbiorowy adres powinszowania. Na pamiątkę jubileuszu Kraszewskiego, jako uroczystości narodowej, którą i my tu skromnie obchodzimy będziemy z krajem ojczystym, oddaliśmy i poświęcimy kamień pamiątkowy, kamień runiczny, który na ten dzień przygotowany w parku. Postawiliśmy wielkich rozmiarów głaz granitowy obok obryzmego kamienia rodzaju skały leżącej, na której kilkołokoletnia cyfra jubilat wyryta. Sam kamień wysoko stojący z napisami wstążkowymi odpowiednimi Po dwóch stronach tego surowego granitu włożone napisy po szwecu, zaznaczające znalezienie kamienia, chwil jubileuszu i pamiątkę, że jubilat w tym dniu odbierze stokrotnie na członka Akademii Umiejętności w Sztokholmie, jako hold Szwecji przesłany. Dyplom przysłał już do Krakowa. Na trzeciej stronie kamienia również sposobem runicznym znajduje się zwykły napis polski: „W cześć Kraszewskiemu Polacy w Szwecji.” W środku tego napisu wykuty monogram Kraszewskiego, jakiego zazwyczaj używa. Pomnik ten prawdziwie skandynawski. W ojezynie kamieni runicznych pozostanie pamiątką, która będzie zarejestrowana w archiwach Akademii Sztokholmskiej. Stoi on w wspaniałym parku, w kółko zasadziliśmy kilka dębów, tworzących nad nim wieńce a kiedyś sklepienie i mam nadzieję, że te dęby Kraszewskiego wniosą się wraz z rogiem imienia, które dziś w całej Europie znane i szanowane. Pamiątką ta na mojej ziemi drogi w rodzinie pozostanie spuścizną, a mnie w tej chwili zajmuje i pociesza, że nie będę mógł stanąć w Krakowie pomiędzy wami.”

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 7 października.

Wczoraj pod wpływem łatwego do zrozumienia uczucia zaimprovizowano Pochód z pochodniami dla Siemiradzkiego, jako sposób wyrażenia uznania i wdzięczności za piękny czyn, za wspaniały dar, który artysta ofiarował krajowi. Nie był to zaiste zwykły urządzony z góry przez kogoś i w jakimś strzoniczym celu pochód, ale objaw powszechniej potrzeby uwidocznienia tego co wszystkich chwyciło za serce. Najważniejsi obywatele, ludzie wytrawni i ze stanowiskiem, młodzież arystokratyczna, artyści wzięli pospolu udział w tym holdzie, oddanym Siemiradziemu. Ze Szczepańskiego Placu, gdzie się zebrało, ruszył światły pochód około godziny 7ej, poprzedzony muzyką górniczą z Wieliczki, złożony z kilkuset osób, które niosły pochodnie. a do których niezliczone przyłączyły się tłumy. Widok był wspaniały, porządek wzorowy łączący się z powagą. Udanio się przed hotel krakowski, gdzie mieszka Siemiradzki. Tam już się znajdowała deputacja obywateli, Towarzystwa sztuk pięknych z wiceprezsem hr. Henrykiem Wodzickim na czele, który w następujący sposób przemówił:

„Szanowny Panie! Spotyka mnie zaszczytny ale i sercu miły do spełnienia obowiązek złożenia Ci wyrazów wdzięczności w imieniu nie tylko tu obecnych obywateli krakowskich, ale i z szanami mogę w imieniu wszystkich nieobecnych rodaków naszych.

Dar, który ofiarował miastu, jest darem prawdziwie królewskim, a pobudziło Cię do tego czynu i serce królewskie. Czy Cię natchnęły wielkie wspomnienia, któremi się tu oddycha, czy Cię natchnęły te pomniki i chwały, czy jakies przeczenie lepszej przyszłości, czy też podniosłość chwili obecnej, w której się zbiegły dwa wzniosłe obchody, czy wreszcie te wszystkie razem połączone uczucia i wrażenia, nie wiem? Ale to wiem, żeś dobrze uczynił mistrzu! obdarzając Kraków Twojem arcydziełem.

Twoje inne obrazy rozproszone po wszystkich stolicach świata, będą świadczyć o wielkości Twojego talentu, ale ten, który w Krakowie jako dar Twojej stolicy, będzie pomnikiem nie tylko Twojej sławy ale pomnikiem wielkości Twojego umysłu i serca. Późne pokolenia będą o Tobie mówić: Siemiradzki

był wielkim mistrzem, ale co więcej, był wspaniałym i po królewsku hojnym obywatelom.

O wartości Twojego obrazu, jako o dziele sztuki, mówić się nie poważa, ale wolno mi odgadnąć głęboką myśl i wielką prawdę, którą on wyraża. Twoje „Pochodnie Nerona” za szczodrobliwość Twoją dają własnością narodu będące, wypowiadają zaprawdę wszystkie warunki każdego zbawienia, bo mówią: Nie uleknij się, wytrwaj i wierz. A jeszcze dalej mówią: Po meczestwie zbawienie. To nauka, rada i pociecha. To płynie z Twojego obrazu.

Kończąc powtórzeniem wyrazu głębszej i niewygasłej naszej czci i wdzięczności.”

Siemiradzki odpowiedział:

„Ja musiałem obraz ten darować, bo jak skoro myślę się, że meczestwo, cierpliwość, wytrwałość prowadzą do zwycięstwa, została zrozumiana, to musiałem obraz wyrażający tę myśl zostawić tym, dla których tę myśl wyraża. A jeżeli mogłem krajowi coś podarować, to przynajmniej, że to tylko szczęście dla mnie.”

Potem zabrał głos p. Dobrowolski, redaktor *Dziennika Poznańskiego*:

„Muszę dołożyć się do podziękowania i holdu w imieniu Wielkopolski, bo tam, gdyśmy potrzebowali ratować instytucję narodowego teatru, najpierw nam Siemiradzki podał rękę, przysyłając do Poznania na wystawę swój obraz. Niech żyje!”

P. Alfred Szczepański:

„Podziękowanie chce uzupełnić stwierdzeniem sytuacji historycznej. Był Kraków zawsze Mekką nas rodowych świętości; od niedawna zaniosło się szczęśliwie na to, że poczęł się stawiać niby polskiem Monachium i Düsseldorfem — dzięki Siemiradziemu staje się polską Florencją. Ale jakaż różnica! Tam sztuka, artyści mieli Medyceuszów; u nas inaczej, u nas przeciwnie, u nas dla Ojczyzny są artyści Medyceuszami. Niech żyje!”

Gdy okrzyki „niech żyje!” nie ustawały na ulicy, Siemiradzki ukazał się na balkonie ustrojonym w kwiaty i dywany i przemówił ze wzruszeniem:

„Dziękując za niezasłużony zaszczyt, muszę wam oświadczyć, że to co zrobiłem, stało się pod natchnieniem tego ducha, którym ożywały wszystkich jubileusz Kraszewskiego. Dla tego zgodziłem się wyszyść ze serca waszego, abymy i tę owacy odnieśli do naszego patrioty. Wyzywam was przeto, abyście wraz ze mną do niego się udali.”

Tak też się stało. Pochód, w którym wziął udział Siemiradzki, idąc kółko plantacji oraz Towarzystwa ogniowego, przeszedł przez Bramę i ulicę Florjańską i stanął na Ryнку przed hotelem drezeńskim, gdzie jak wiadomo mieszka Kraszewski. Czarodziejski był widok, kiedy wspaniałe światło pochodni oświeciło Rynek i wydawało piękne kształty Sukiennic. Siemiradzki otoczony licznym gromem wszedł na pierwsze piętro; Kraszewski wyszedł naprzeciw niego i uściłkali się.

Pochód ruszył przez Rynek, co tak było wspaniałem i udał się przed mieszkanie prezydenta Zyblikiewicza, gdzie wznoszone pod oknami jego mieszkania liczne okrzyki. Pozem w największym porządku zgaszono kółko Karmelickiej ulicy pochodni i wszyscy rozeszli się spokojnie do domów.

Siemiradzki odebrał z różnych miejsc, a mianowicie z Pragi telegramy z gorącym uznaniem dla niego i daru, który przeznaczył do Sukiennic. — Wczoraj wieczór przyjechała do Krakowa arcyksiężna Elżbieta wraz z córką arcyksiężniczką Maryą Krystyną w odwiedziny do arcyksięcia Fryderyków. W dworcu kolei przyjeżdżała dostojnych gości arcyksiężna Izabella, która tam przybyła w towarzystwie ochmistrza hr. Herbersteina i ochmistrzyni bar. Keiserstein; arcyksiężka bowiem Fryderyk z powodu słabości nie mógł znajdować się w dworcu kolei. Oczekiwali także przybycia w dworcu i przedstawieni tam zostali dostojnym podróżnym przez hr. Herbersteina: X. biskup Dunajewski, generał komenderujący par. Bienerth, delegat Namiestnictwa hr. Badien, radaa dworu English i prezydent miasta Dr Zyblikiewicz.

Nie omyliliśmy się przewidując, że myśl powzięta przez ucznów Uniwersytetu Jagiellońskiego wydania balu na fundusz pomnika Mickiewicza w chwili, gdy zjazd w mieście naszym przybyłych z różnych stron kraju jest tak liczny, uwieczniona zostanie najpomysłniejszemu skutkiem. Bal wczorajszy w salach hotelu saskiego przewyższył oczekiwania. Było na nim około półtora tysiąca osób; biletoń jak sztyślice sprzedano do dwóch tysięcy. I znowu przedstawione tu były wszystkie niemożliwe nazwiska: Czartoryscy, Potoccy, Taranowscy, Lubomirscy i t. d. Był także delegat Namiestnictwa hr. Badien oraz wiele osób z świata literackiego i artystycznego. Do poloneza stanęło co najmniej 120 par. Bal miał być otwarty według pierwotnego planu przez naszego gościa zaproszonego na gospodarza J. I. Kraszewskiego z żoną wiceprezenta Weigla. Lecz ponieważ szanowny Jubilat będąc niezmiernie zmęczonym i niezupełnie zdrowym, spóźnił się nieco i mógł być na balu bardzo krótko, w pierwszym zatem parze poloneza stanął prezydent Zyblikiewicz z panią Rulikowską, w drugiej rektor Uniwersytetu Zoll z jedną z pań należących do rodziny Jubilata. Następnie kadryla i mazura tańczono we dwa kółka, z których każde po kilkadziesiąt par liczyło, pomimo jednak tak wielkiej liczby tańców i pomimo tłumnej zbitki w jednolitą grupę galerii widzów, tańce szły w wielkim porządku i ooczono, a obryzmie wieniec pięknych tańców w świetnych toaletach prawdziwie wspaniały stanowią widok. Pod względem finansowym bal powiódł się również świetnie, gdyż jak sztyślice z ust wiarogodnych, fundusz pomnikowy Mickiewicza zostanie tym razem zasillony kilka tysiącami złr. Mamy zatem nadzieję, iż niebawem stanie pomnik dla króla literatury i mowy polskiej. Wielki już czas, aby stanął. Bo zaiste, że to upokorzeniem dla nas, że dotąd Mickiewicz nie ma u nas pomnika, upokorzeniem, które dotkliwie uczuć się dało podczas wspaniałych uroczystości poświęconych mowie i literaturze polskiej.

Właśnie w tej chwili dowiadujemy się, iż obywatel z Królestwa Polskiego złożył na ręce Kraszewskiego na pomnik Mickiewicza tysiąc złr. — Wczoraj J. I. Kraszewski, zanim udał się na bal akademicki na którym, raczył przyjąć tytuł gospodarza, przepędził początek wieczoru w domu pp. Henryków Teleżyńskich, gdzie spotkał pomiędzy kilkudziesięciu zaproszonymi gośćmi wielu z swoich współpatriotów. Pomimo lekkiej niedyspozycji, która go do późnego popołudnia zatrzymała w łóżku, szanowny jubilat nie odmówił dawniej już przyrzeczonego udziału w wieczorze i ujrzałszy się w grocie swoich niegdyś sąsiadów, przyjaciół i wielbicieli pomimo wielkiego zmęczenia był bardzo swobodny i zabawił do godziny 11.

Dowiadujemy się, że J. I. Kraszewski otrzymał nie tylko ze wszystkich zakątków kraju, lecz i z zagranicy taki ogrom listów i telegramów, że nie tylko nie ma fizycznej możności natychmiast odpowiadać na nie, ale nawet nie ma sposobu przejrzeć i odczytać, będąc co chwila odrywany składaniem mu wizyt

i tylu oznak czci dla niego. Jubilat więc zmuszony na teraz pozostawiać bez odpowiedzi wszystkie nadsyłane do niego listy i telegramy, na które odpowie po powrocie do Dreżna.

— Jak w świecie cywilizowanym stało się popularnym imię Kraszewskiego, mieliśmy dowód w ostatnich dniach w dziennikach obcych, które rozpisyją się o nim. Obecnie znajdujemy wiadomość w czaopismie *Allgemeine literarische Correspondenz für das gebildete Deutschland*, że p. Wiktor Schreiber w Frankfurcie nad Menem wydał ma w tłumaczeniu niemieckim życiorys J. I. Kraszewskiego, napisany przez Stefana Buszowskiego.

— Wielu uczestników uroczystości krakowskich wyjechało wczoraj i dzisiaj. Pomimo tego wystawa dla Kraszewskiego w Sukiennicach była wczoraj do późnego wieczora odwiedzana przez tłumy publiczności. Teatr był przepelniony a p. Rapacki występował tam po raz drugi w roli *Panie Kochanku*. Panna Stachowiczówna, która zastępowała pannę Urbanowiczównę, nader korzystnie zrobiła na widzach wrażenie.

— Jutro ma być powtórzonem w tutejszym teatrze przedstawienie *Konfederatów Barskich* Mickiewicza.

— Występy pani Modrzejewskiej rozpoczynają się w sobotę w *Adrienne Lecourneur*. Ceny miejsc będą podwojone. Już teraz ze wszystkich stron nadchodzą zamówienia. Od czwartku można się o nie zgłaszać w kasie teatralnej.

— Wczoraj w kościele XX. Pijarów odbyło się żałobne nabożeństwo za zmarłych wielkich mężów w Polsce: uczonych, poetów, artystów i literatów. Podobny obchód żałobny oddał ma się odbywać co roku. X. Siemieniński w pełnych namaszczeniach słowach przypomniał ile to już mogł w ziemi naszej zasypało pan ojcami narodu. Wyliczał sławne imiona poczynając od nieśmiertelnego Adama, Zygmunta i kończąc rzecznem wspomnieniem o zmarłych w ostatnich czasach Władysławie Tarnowskim, Wojciech i t. d. Szkoda że na ten pierwszy obchód przybyło stosunkowo nie liczne grono pobpżnych, gdyż niewielu o nim wie działa.

— Otrzymałmy 30 złr. do rozdania między biednych według naszego uznania. Z tej kwoty pochodzą 25 złr. z kary ściągniętej od kelnera Józefa Domansusa za wystawienie w hotelu fałszywego rachunku hr. W.; 5 złr. zaś dodał tenże hr. W. również dla biednych. Pieniądze te wzięliśmy tutejszemu Towarzystwu Dobroczynności.

— Dnia 4 b. m. odbyło się w Krakowie w sali Towarzystwa Strzeleckiego ogólne Zgromadzenie aptekarzy z Galicji zachodniej i Krakowa. Oprócz zdania sprawy z czynności rocznych, przeprowadzono dyskusję nad kółko sprawami zawodowymi i wybrało komisję roczną egzaminacyjną dla uczniów na podatekary. Do komisji tej powołani zostali jednogłośnie przeszłoroční członkowie pp. Fortunat Gralski, Adolf Siedlecki i Ernest Stockmar.

— Książę dowcip zaszczytnie znanego powieściopisarza, który wychodząc z balu w Sukiennicach nieodnalazł swego palto i zmuszony był wziąć inny, jaki mu podano. P. Jan Zachariasiewicz rzekł wdziewając cudze palto: zjechalimys się dla zamiany myśli a zamieniamy palto. Dotąd szanowny powieściopisarz nie może spotkać się z swoją własnością, mimo wskazań właściciela, jaką była karta z imieniem zaproszeniem na bal w kieszonce zagubionego palto.

— Z balu w Sukiennicach donoszą nam następujący szczegół: Gdy sala ku ranu zaczęła się coraz bardziej opróżniać, a obie muzyki zagrały walca, rzucił ktoś pytanie, czyby było podobieństwem obtańczyć w kółko salę bez wychynienia. Wtedy porucznik z 13 pułku p. H. zaproponował zakład o 10 butelek szampana, że salę nie raz ale dwa razy obtańczy bez odpoczynku od jednej do drugiej muzyki, które, jak wiadomo umieszczone były na przeciwnych krańcach sali. Zakład przyjęto i p. H. wybrałszy sobie piękną tancerkę również jak on pragnąc tryumfu, okrzyknął z nią bez wychynienia dwa razy w 6 minutach ogromną salę liczącą 400 kroków długości i odniósł najpewniejszemu zwycięstwo. Szampan pokrzepił znużenie.

— *Gazeta Lwowska* powtórzyła artykuł *Czasu* o nadaniu przez N. Pana orderu Franciszka Józefa Kraszewskiemu.

— Z d. 1 października r. b. zaczął wychodzić we Lwowie dwutygodnik p. n. *Szewe postępowy*, poświęcony interesom szweców, a wydawany staniem korporacji lwowskiej.

— Dzienniki warszawskie zamieszczają telegramy, sprawozdania, a zarazem korespondencye o uroczystościach krakowskich. Dzienniki wiedeńskie wciąż jeszcze niemi są przepelnione. Jako *curiosum* przytoczyć możemy, iż do wysłanego ztąd telegramu do *Presse*, który mieliśmy sposobność czytać przed jego odejściem; redakcyja tego pisma dodała wyrazy „uczestnictwo arystokracji jest małe”, które w oryginalne nie znajdowały się. Tak zatem wbrew oczywistości niektóre dzienniki tendencyjnie upierają się przy kłamstwie, iż arystokracja nie brała udziału w uroczystościach. Najprostsza uczciwość a nawet wzgląd na własną powagę i wiarogodność nakazywałby sprostać ten fałsz.

— W tak zwanych salach Tali (Thaliassalle) na przedmieściu wiedeńskim „Neulerchenfeld” właściciel tego zakładu chcąc zważyć publiczność, wpadł na szczególny pomysł rozpisanie konkursu z nagrodami dla najciekawszych i najtylszych a następnie dla najciekawszych i najszczęśliwszych. Pierwszą nagrodę otrzymał w kwocie trzech dukatów właściciel jednokoni Wolfgang Frick ważący 178 kilo. Ale nie na tem koniec tryumfu szczęśliwego zwycięzcy, otrzymał on również drugą (dwa dukaty) za otłóść, nikt mu bowiem z obecnych nie dorównał periphery tali. Trzecią nagrodę (również dwa dukaty) uwięziony został gorzelnik p. Maar, który miał 163 kilo wagi, a ostatnią (1 dukat) karzeł Jan Niołajek, który ważył tylko 29½ kilo. Następnie wszyscy wynagrodzeni tanczyli lenda aż do godziny 4 z rana, zamieniając rozrzucone złoty kruszec na płyn złoty, którym gasili pragnienie.

— *Ellenör* opisuje następujące romantyczne zdarzenie: Żona kupca przyjęła nową służącą, która małą obsługiwać przy stole, na wstępie wypuściła z rąk wagę i z krzykiem padła na ziemię, tak, że ledwo zdolała ją oocicić. Przyszedszy do siebie, spakowała rzeczy i z wielkim zdziwieniem swych chlebodawców opowiedziała ich dem. Kluczem do tej zagadki jest następująca okoliczność. Przed 15 laty był wspomniany kupiec przekupnikiem na wsi i posiadał nie tylko niespetny majątek, lecz i najpiękniejszą żonę w okolicy. Najpiękniejsza ta żona była jednak samotna. We wsi stał szwadron kawalerii i to było źródłem nieszczęścia szczęśliwego dotąd przekupnika, gdyż oficer od ulanów uwiodł mu żonę. Niepocięzony małżonek nie mogąc przebaczyć wiarołomnej, podał o rozwód i uzyskał go. Wiesz zbrzydła mu po tem wypadku. Sprzedał on całe swoje imienie i przeniósł się do stolicy, gdzie z znacznym kapitałem otworzył handel. Szczęście mu się, zrobił majątek, zmiadaryował swoje

niemieckie nazwisko i ożenił się powtórnie z piękną, wykształconą, młodą osobą i Bóg obdarzył go dziećmi. Pogodne niebo jego powtórne szczęście zamilnia znowu chmurka. Służąca, którą żona jego przyjęła, była pierwszą jego żoną. Poznała ona go na pierwszy rzut oka, chociaż i nazwisko i po 15 latach twarz jego były zmienione, i to tak gwałtownie sprawiło wrażenie, że odeszła od zmysłów.

— Na obiedzie danym przez prefekta Gironde spotkał się francuski minister oświecenia Ferry między innymi z Arcybiskupem z Bordeaux 90-letnim kardynałem Donnel. Sędziwy książę Kościoła rozmawiając najprzejrzaniej z autorem paragrafu 7go, „Mówią, rzekł z właściwą sobie słodyczą, że duchowieństwo pragnie panować. Bynajmniej. Jeżeli chce panować, to tylko miłością... i dla tego kocham was wszystkich”. W odwet zapewnił minister Kardynała, że w rodzinnej swej prowincji Lotaryngii, gdzie się także urodził p. Ferry, najlepsze po sobie zostawił wspomnienie.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Walentego Filipa, za kradzież pieniędzy; Jakoba Nabare, Stanisława Pilchowskiego, Piotra Orzechowskiego, Antoniego Karacińskiego i Józefa Bila, za pobicie; Magdalene Czernecką, za kradzież karty zastawniczej i wykupienie zastawu, który sprzedała; za pijaństwo dwie osoby; Antoninę Dymkową, za kradzież pieniędzy i bielizny w służbie; Jana Pajaka i syna jego Ludwika, za popelnienie kradzieży w różnych miejscach; Jana Marszałka, za zranienie nożem w bok innego mężczyzny; Wojciecha Nowaka, za gwałt publiczny.

Wczoraj wieczór Anna Sobotówna, 17-letnia wyrobnica z Podgórz, spadłszy w skutku własnej nieostrożności z rusztowania drugiego piętra domu stawianego w Podgórzu na szkołę, mocno się pokaleczyła. Po udzieleniu Sobotównie pomocy przez Arę Skalską, odwieziono ją do szpitala S. Łazarza.

TEATR. We wtorek d. 7 października: Dwa akta dramatu, napisane po francusku przez Adama Mickiewicza, przełożył wierszem Tomasz Olizarowski: *Konfederacja B rscy*. — Pozatek o godz. 7ej.

— Dnia 6 października pochmurno; termometr od 7-4 doszedł do 11-5 C. Barometr opada; rano o godz. 7ej d. 7 paźdz. stan jego był 747-7 millim., termometr 9-4 C. Wiatr zachodni.

— We środę d. 8 października: ŚS. Brygidy wd. i Pelagii.

Wiadomości bibliograficzne.

Platona Gorgias w tłumaczeniu polskim wydał Stanisław Siedlecki. Kraków 1879 8° str. 121. Tłumacz pracę swą, a przynajmniej, wyborną, dedykował Kraszewskiemu.

3 Zawdzięczamy przypadkowi następujący nigdzie dotąd nie drukowany wiersz Fryderyka Skarbka napisany po zwiedzeniu w roku 1851 Zakładu dawnych weteranów polskich w Wolborzu pod Piotrkowem.

Wolbórz.

Starcy na Wolborskiej górze,
Wśród cienistych drzew
Nucą sobie w drzącym chórze
Narodowy śpiew
A czy nie znasz tych śpiewaków?
Znał ich cały świat!
To grono mężnych wojaków
Rodem z polskich chat

Kiedysmy jako ulani,
Czapkę krył skron,
Byliśmy od świata znani,
Znano naszą broń,
Dziś tylko marzym o boju
Broń gdzieś zjadła rdza
Nie nie blizyszy w naszym stroju
Tylko w oku łza.

Tam, gdzie słońce ziemię pali
Gdzie gór marzenie szczyt
Wszędziemy mieczem szukali
Narodowy był.
Pocóż jeszcze serce bije,
Kiedy minął czas
Ach już Polska nie odżyje,

Było za co krew rozlewać,
Z światem wojnę walczyć
Kraje niszczyć, Bogu gniewać
Ludom jarzma nieść
Cóż nam teraz pozostało
Z tylu mąk i prób
Oto złożym nędzne ciało
W zapomniany grób

Gdy się śpiew ten rozległ w dali
Szczęśliwa w kacie broń
Stary wiarus wyszedł z sali
I wzniosł w niebo dłoń!
Legną w grobie nasze ciała
Lecz duch będzie żył,
W nim jest Polski przyszłość cała
On jej doda sił.

Wykaz zmarłych w Krakowie

od d. 21 września do 27 września włącznie.

Razem umarło osób 25; mężczyzn 12 i kobiet 13 w obwodach osób 18, w szpitalach 7. Do 1 roku życia zmarło osób 7, do 5 roku osób 2, do 20 roku 2, do 30 roku 2, do 40 roku 4, do 80 roku 3, powyżej 80 roku 1.

Z chorób zakaźnych zmarło 4 osoby. Z ospy: Jan Stokłosa, syn woźnicy 4 lata. Z czerwonki: Aniela Hampel, córka garbarza 15 mies. Z kily: Cornelia Bernbeckówna, córka wyrobnicy 15 dni; San Felles, syn stręczyciela 17 dni. Z innych chorób umarło osób 21. Z zapalenia płuc: Maria Suterowa, wyrobnica lat 40. Z suchot płu: Cywie Fideronowa, szewcowa lat 34; Wilhelm Komarek, lek. pułk. lat 35; Karol Kurek, murarz lat 27; Helena Januszczyńska, przy rodzinie lat 19. Z krwotodu płu: Antoni Nowakowski, lokaj lat 47. Z rodymy płu: Julia Tyczłowa, wyrobnica lat 60. Ze zgorzeli płu: Józef Kucia, wyrobnik lat 32. Z obrzęku płu: Józefa Łabecka, akuszerka lat 54. Z zapalenia nerek: Joanna Można, służąca lat 30; Antoni Vopalka, nauczyciel muzyki lat 42. Z

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z biura Izb handlowo-przemysłowej krakowskiej
o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu
dnia 6 i 7go października.

Dowóz zboża na wczorajszy targ na Baranie był nie wielki, a to głównie z powodu robót w polach. Chęć kupna była znacznie ożywiona, przez co ceny podniosły się.

Płacono za pszenicę na 237 funtów od 53 do 60 złp.; żyto na 227 funt. od 35 do 40— złp.; jęczmień na 202 funt. od złp. 27— do 33— złp.; owies na 188 f. od złp. 15— do 18— złp.; groch na 250 funt. od 27— do 32 złp. fasola 250 funt. od 42— do 50— złp.

W skutek nie wielkiego dowozu zboża, a dość ożywionej chęci kupna tak na wywóz jak nierównie i na miejscowe potrzeby, ceny produktów w ogóle podniosły się. Dowiożone zboże w niedługim czasie nawet po wyższych cenach rozkupionem zostało. Ajenci pruscy brali znaczny udział w zakupie.

Płacono za pszenicę żółtą za 100 kilogr. od 9:75 do 11:50 złr.; czerwona od 10 do 12— złr.; biała od złr. 10:25 do 12:15 złr.; żyto piękne od złr. 8— do 8:25 złr., poślednie od 7:50 do 8— złr.; jęczmień piękny od 8— do 8:30 złr.; na paszę od 7:25 do 7:80 złr.; owies od 5:80 do 6:30 złr.; groch od 7— do 8:50 złr.; fasolę od 8— do 10— złr.; jagły od — do — złr.; tatarakę od 6:25 do 7— złr.; proso od 6— do 6:80 złr.; rzepak od 10— do 11— złr.

Towarzystwo rybackie w Krakowie.

Statut oddziałów Towarzystwa został już zatwierdzony, a oddziały przystępują do ukonstytuowania się. Początek w tej mierze zrobił oddział Kolomyjski i obrat przewodniczącym profesora L. Wajgla.

Oddziały pozamawiały już wylegarnie, manowicę nowotarską jedną, nowosadecką (hr. Marassé) dwie, bocheński jedną, stanisławowski dwie, kolomyjski jedną; Wydział Towarzystwa zakupił 4, pstrągarnię w Dubiu jedną, p. Uznański i Mariewicz po jednej. Na tych 13 wylegarniach można wychować co najmniej 130,000 łososi, tyleż pstrągów i do czterech milionów lipieni.

Na wniosek Dra Juliana Czerkaskiego, członka Rady administracyjnej fundacyi hr. Skarbka, zaś Ra da przeznaczyła na zarybienie Czeremoszu 50 złr., czem się zajmie rządca dóbr Żabie p. Gregorowicz. Wydział Towarzystwa łowieckiego we Lwowie o znałmł na odezwę naszego, że z serdeczną radością zawiązuje z naszym wzajemny stosunek koleżeński i otwiera mu z szczerą gościnnością tamy swego pisma *Łowice* dla wszystkich ogłoszeń oraz dla prac w zakres rybackstwa wchodzących; nadto raczył obdarzyć nasze Towarzystwo *Łowcem* z r. 1878 i dalszemi posyłkami w tym roku dotąd wysłanymi.

Inspektor lasowy p. Wł. Hankiewicz podał z Bu gura w powiecie złoczowski: szczeniaka, łeszcza, węgorza, suma (rzadki), nadmienając, że Bug w Kamioneckim więcej rybny i stara się otrzymać z tamtąd daty.

Dr. M. Nowicki.

Wykaz dochodów Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

	1879				Razem
	Kraków	Lwów	Brody	Podwołoczysk.	
	złr.	gr.	złr.	gr.	złr. gr.
Od 11go do 20go września 1879 r.	266,212 87		51,123 43		317 336 30
Od 1go stycz. do 10 września 1879	5,239,534 41		1,113,755 31		6,353,289 72
Razem	5,505,747 28		1,164,878 74		6,670,626 02
	złr.	gr.	złr.	gr.	złr. gr.
Od 11go do 20go września 1878 r.	275,717 80		58,955 73		334,673 53
Od 1 stycznia do 10 września 1878	6,361,442 89		1,806,166 81		8,167,609 70
Razem	6,637,160 69		1,865,122 54		8,502,283 23

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Komercyjny Księgarni.

Kraków 7 Paździer.

Bank papierowy rosyjski za 100 r.	121 75	122 —
Banki austriackie obrotowe	1 63	1 75
Banki niemieckie za 100 marek	57 —	58 —
Banki węg. 30 franków	5 60	5 62
Banki węg. 30 franków	9 26	9 42
Banki węg. 30 franków	9 46	9 66
Banki austriackie za 100 złr.	99 75	100 25
Kupony aob. państw.	99 —	100 —

Listy zastawne i oblig.

5% pożyczka krajowa galicyjska	94 —	—
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	93 50	95 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemk.	84 75	—
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemk.	91 50	93 25
5% listy " " banku hipot.	96 25	97 50
5% listy dłużne galic. zakł. wioś.	98 —	—
5% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, swrot za 36 lat, srebrnem za 100 złr. w. a.	93 —	—
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, swrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	91 —	94 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, swrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	95 —	98 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, swrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	96 —	99 —
Priority banku gal. dla h. i. prz. w Krak. (100%)	98 —	—
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I za 100 rubli	98 —	—
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II " " 100 rubli	97 —	—
4% listy zastawne Król. Pol. ser. III " " 100 rubli	97 —	—
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. " " 100 rubli	85 75	87 75

Akcyje kolejowe i bankowe.

Akcyje kolei Karola Ludwika " " po złr. 210	239 10	245 50
" " Lwowsko-Czerniowieckiej " " 200	186 —	189 50
" " banku hipot. we Lwowie (ex Dyw.) " " 200	260 —	—
" " banku gal. dla h. i. prz. w Krak. " " 200	—	—

Losy krajowe.

Losy miasta Krakowa " " " "	19 —	20 75
Losy miasta Stanisławowa " " " "	24 50	—

Wiedeń 6 Paździer.

Oblig. długu państwa.

4 1/2% Renta papierowa " " " "	67 95	68 10
4 1/2% " srebrna " " " "	69 10	69 55
4 1/2% " złota " " " "	80 75	80 60
4 1/2% " " " " " "	121 75	122 25

Targ niejski.

Dnia 30 z. m. skonfiskowano na targu Katarzynie Felkowej i Wincentemu Gibkowi obojgu z Rybny, pierwszej garnuszek, drugiemu dwa garnuszki masła żarobionego, bryndzowatego i niewypłukanego.

Dnia 1 października skonfiskowano Katarzynę Janicką z Wieliczki koszyczek grzybów, stożonych przez robaki i nadgniłych, zdrowiu ludzkiemu szkodliwych, które zniszczono.

D. 3 b. m. skonfiskowano na targu Józefowi Staszowski z Gólkowie dwa garnuszki masła, zwierzechu nałożone masłem świeżem i żółtem, a dalej napelnione sérowatęm i żarobionem.

Dnia tegoż samego skonfiskowano Dorocie Bytонец z Myślenic koszyczek grzybów przez robaki stożonych, zdrowiu ludzkiemu szkodliwych, które natychmiast zniszczono.

Kraków, 4go października.

Stiermontowski,
kom. targ.

NADESLANE.

Bogini szczęścia zawitała znowu do Kantoru wymiany Administracyi Merzura w Wiedniu, ponieważ los szegedyński kupiony u tej Firmy wyciągnął główną wygraną 50,000 złr. Również i liczne mniejsze wygrane wyciągnięto na losy przez ten dom wydane

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Monachium 6 października. Następcą tronu niemieckiego odjechał z trzema córkami do Włoch.

London 6 października. Biuro Reutersa donosi z Simli: gubernator Dżallalabadu poddał się generałowi Gough. Wyprawa z trzech pułków jazdy i dwóch pułków piechoty wraz z artylerją pod pułkownikiem Zytler, posuwa się naprzód dla uśmierzenia zaburzeń między Yzmakami i Orukzajami. — *Standard* donosi, że w skutku groźnego położenia w Mandalaj i chwilowego niebezpieczeństwa, w jakim się znajduje rząd indyjskiej administracyi, postanowił wysłać do Rangun kilka okrętów wojennych. *Daily News* sądzi, że dzisiejsza Rada gabinetowa naradzać się będzie, czy właściciem byłoby zwołać parlament przed świętami Bożego Narodzenia.

Dziś odbyło się w Wiedniu pierwsze posiedzenie Izby deputowanych, a zarazem pierwsze od wielu lat posiedzenie pełnego parlamentu austriackiego, na którego otwarcie wszystkie ludy Austrii z zajęciem czekały. Ma on bowiem jak wiadomo, nowemi isć torty, po tylu bezowocnych i szkodliwych eksperymentach jednostronnego panowania stronnictw, po długim i bezwzględnem zapoznawaniu najnaglejzych potrzeb ekonomicznych mającej reprezentanci wszystkich ludów Austrii, na wspólnych naradach, załatwić spory polityczne i zwrócić się naderście do sprawy dobrobytu ludności, o którym tak długo zapomiano. Trudności, które dla osiągnięcia tego celu jeszcze pokonać przyjdzie, są niewątpliwie wielkie, ale przy dobrej woli reprezentantów ludu i rządu, także niewątpliwie pokonać się dadzą.

Pohyt ks. Bismarka w Wiedniu oblał zimną wodą politykę włoskich; modyfikują więc jak megi dawne swe elukubracje. Na Haymerlego broszurę *Italiane res*, wysłała była dawniej odpowiedź nosząca również napis *Italiane res*, której już *Nordd. allg. Ztg* dała należyta odprawę a która między innemi wypowiedziała, że nazwiska Malta, Korsyka, Tessyn, Sabaudya, Nicea są w sercu każdego prawdziwego patrioty włoskiego tak drogiemi, jak nazwiska Tryest, Istria, Gorycja i południowy Tyrol, a rezultaty kongresu berlińskiego nazwała „okropnemi.“ Słowa te nabierały tem większego znaczenia, że autorstwo broszury przypisywano powszechnie dawnemu ministrowi wojny generałowi Mazzacapo. Otóż teraz ten sam Mazzacapo ogłosił nową broszurę pod

napisem *Quid faciendum*, już bez zatajenia swego nazwiska, w której pisze dosłownie: „oż w tem może być dziwnego jeśli wśród ludności dwudziesto-siedmiomilionowej znajdzie się sto, tyśiąc, a choćby i dziesięć tysięcy zagorzałych osób, które reszcie ludności starają się narzućć ekscentryczne przekonania o potrzebie zjednoczenia z Włochami włoskich części krajów ościennych. Nie możemy się w tem dopatrzeć niczego groźnego dla państw ościennych, bo reszta spokojnej ludności, zajęta pracą użyteczniejszą, przejdzie nad tem do porządku dziennego. Ostateczny triumf odnieść tylko może trzeźwe zapamiętywanie się na obecne stosunki.“ W tym samym duchu przemawia dziś, pod wpływem urzędowego natchnienia, *Italia* w wstępny swym artykule o polityce zewnętrznej, w którym oświadcza, że jakkolwiek pewna część Włochów mogła sobie być życzyć, ażeby obok Austrii i Włoch odebrały misję okupacyjną na półwyspie bałkańskim, to jednak Włochy zupełnie zadowolone być mogą z misji jaką w imieniu Europy spełnia na tym półwyspie sama Austriya, a zbliżenie się Austrii do Niemiec, uwydatniające się chęcią utrzymania pokoju europejskiego, może dla Włoch podzielających jak najżywiej te chęci, być jedynie pożądanem.

Jak dynastyei we Francyi, tak i wiecej przywódcy radykalizmu występują przeciw sobie do zapasów. Prorok rewolucyjny Wiktor Hugo z ministrem socjalizmu Ludwikiem Blanc poważyli się, nawet wydali sobie otwartą wojnę. Stało się to na jakimś bankiecie na Montmartre na cześć komunistów amnestjonowanych. Dwaj zapasnicy, mitali na siebie największe obelgi a wtórze im prasa radykalna, która się rozdzieliła na dwa obozy Blan-kiistów i Hugonistów. Jest to nowa wojna stronnictw dwóch róż, tylko, że obydwie czerwone, a niebiańdane, która bardziej krwawa. Kiedy niehamowane niezm zapasy radykalistów przybie-rają takie rozmiary, jakby jutro miało Paryż pa-lić tak stawiąć barykady, rząd z całą surowością śledzi tego, co przypomina białe lilie. Wszystkie pisma, w których umieszczono adreśy do hr. Chambordy zostały skonfiskowane, a ci, którzy brali udział w urzędzeniu zgromadzeń w duchu socyalistycznym pociągnięci do odpowiedzialności.

Italia, która wraz z agentami telegraficznymi Reutersa i Stefaniego wzięła w wyłączną opiekę układy Stolicy jest to z Berlmem, to z Petersburgiem, niedawno rozgłaszała, że konwencya z Rosyą oświadczenie do Kościola w Polsce już jest bliską zawarciem, że ją układają nuncyusz Jacobini z ambasadem rosyjskim w Wiedniu: Teraz *Italia* cofa swoje twierdzenia i mówi, że przedstawienia Rzymu przesłane ks. Gorczakowowi są tej natury, że ich pewno Rosya nieprzyjmie. Nie traci atoli *Italia* całkowicie nadziei w udanie się układów, mówi bowiem, że Rosya wysłała do Warszawy w charakterze gubernatora WKs. Michała, a Stolica Apostolska skorzystała z tego, aby nawiązać na nowo układy. Wieść o nominacyi WKs. Michała dzisiejszego gubernatora Kaukazu gubernatorem Królestwa okazała się bezpodstawną — a więc niepodobna, aby Stolica św. na tej pogłosce oparła nowe rokowania. *Italia*, jak mówi przysłowie, słyszała, że dzwonią, ale nie wie w którym kościele.

Polityka *status quo*, jakiej dziś trzyma rząd rosyjski odnosi się także do stosunków wobec Kościola w krajach Polski i w stosunkach dyplomatycznych wobec Stolicy Apostolskiej. Stosunki te właściwie nie istnieją.

Sprawa grecka przybiera znowu poprzednio już praktykowany sposób bezpodlegnego przedłużania narad. Na konferencyi d. 5 b. m. kiedy greccy komisarze złożyli deklaracyę, ażeby § 13 traktatu berlińskiego wzięść za podstawę dyskusyi, a Saviet basza, w bardzo pojednawczy sposób przemawiając, rzucił propozycyę, ażeby § 13 traktatu wzięść za punkt wyjścia, ale zastanowił się przytem nad merytoryczną wartością niektórych jego ustępów, komisarze greccy uznali się za nieumocowanych do odpowiedzenia na to, bez poprzedniego zasięgnięcia zdania swego rządu.

Odożeniem spotkania się Gorczakowa z Bismarkiem zajmują się teraz dzienniki angielskie i podają dwie przeciwne sobie wersye: *Standard* utrzymuje, że Gorczakow przestał już *de facto* być kierownikiem ministerstwa spraw zagranicznych w Rosyi i że zamianowanie zastępcy jego

ks. Łabanowa jest tylko kwestyą czasu; *Times* zaś utrzymuje, że spotkanie to jest wynikiem życzenia wyrażonego przez obu cesarzów w Aleksandrowie i że chociaż później i bez ostatecznego znaczenia przyjdzie jednak choćby tylko dla uratowania pozorów przyzwolności do skutku.

W wewnętrznych stosunkach Turcyi zaczyna się znowu wyrażać zapomniana już od dawnego czasu sprawa Mirydytów panowania nad niemi Prek-Doda, zachęcony przez swych stronników, udaje się teraz do Konstantynopola, ażeby na podstawie petycyi licznemi opatrzonej podpisami postarać się o odzyskanie części dawnych praw swoich. *Polit. Corr.* która tę wiadomość podaje, domyśla się w tej mierze agitacyi zagranicznych, które w zniechęceniu Albańczyków do Porty mogą mieć jakiś dalszy interes swój na widoku.

Pochód wojsk angielskich do Kabulu nieodbywa się z taką łatwością, jak z początku w Anglii przypuszczano. Po odparciu napadu pęd Shulgargardan, przed wawozem prowadzącym do Kabulu, przebyli Anglię szczegółliwie wawóz, który jednak, jak późniejsze donoszą zawiadomienia, przez plemiona górskie zamkniętym za niemi został. Śmiałe uderzenie na Kabul i zajęcie go w imponujący sposób, może być jedynym środkiem do rzućenia postrachu i uniknięcia następstw niebezpiecznych.

Ostatnie telegramy „Czasu.“

Wiedeń 7 października. (pryu.) Zgromadziło się dziś po posiedzeniu Izby 55 polskich posłów. Trzech tylko było nieobecnych: Hupen, Skrzyński i Kamiński, zaś rabin Schreiber wszedł do Koła. Grocholski zagaiwszy zgromadzenie zaważwał na tymczasowego przewodniczącego Smolke, jako najstarszego wiekiem; poczem zawiązano Koło, przyjmując tymczasowo bez zmiany dotychczasowy statut Koła. Wreszcie ukonstytuowano Koło wybierając prezesem Grocholskiego 45 głosami, a wiceprezesem Bauma 31 głosami; sekretarzami zaś dawnych także sekretarzy: Jasińskiego i Juliana Czerkaskiego. Z powodu listu Falkenhaina do sekretarza Koła toczyła się długa rozprawa, w której głos zabierali: Grocholski, Chrzczanowski, Krzeczunowicz, Dzieduszycki, Kozłowski, Smarzewski, Sławnicki; wszyscy oświadczyli się za dotychczasową odrębnością Koła polskiego, jako reprezentacyi narodu. Wczoraszem dzisiaj drugie posiedzenie Koła.

Wiedeń 7 października. Na posiedzeniu Izby wyższej Rady państwa prezes hr. Trauttmansdorff wita Izbę, prosi o obdarzenie go zaufaniem i o poparcie. Jako zadanie Rady państwa zaznacza pięć nad interesami praktycznymi, kiedy dotychczas zasadzało się ono na wzmożeniu i skonsolidowaniu konstytucyi; poświęca byłemu prezesowi księciu Karolowi Auerspergowi słowa gorącego uznania, a kończy okrzykiem na cześć Cesarza, któremu zgromadzenie wtóruje. Po odebraniu ślubowania od nowo mianowanych członków, nastąpił wybór weryfikatorów. Następnie posiedzenie we czwartek.

Wiedeń 7 października. Na posiedzeniu pierwszym Izby deputowanych, wszyscy ministrowie byli obecni. Prezes ministrów hr. Taffe przedstawia najstarszego wiekiem przewodniczącego Gragrellgo, który składa przysiężenie, wita serdecznie Zgromadzenie i po powołaniu sekretarzy odbiera od nich przysiężenie. Jutro o godz. 12 otworzy Cesarz uroczyste sesyę. Bar. Haymerle przybył dziś zrana do Wiednia.

Wiedeń 7 października. Na zgromadzeniu wiernokonstytucyjnych obecnych było 161 deputowanych. Dr Franciszek Gross przez akłamacyę wybrany przewodniczącym. Dr Russ wnosł imieniem komitetu trzynastu: Zgromadzenie uchwała, iż we wszystkich kwestiach dotyczących konstytucyi i z niej wypływających ustawach, jak nie mniej w kwestiach formalnych stronnictwa, jak np. wybór prezydium, wybór komisji kontroli długu państwa, wydziału adresowego, członkowie stronnictwa wiernokonstytucyjnego wspólnie uchwalają mają. Komitet z 21 przgotuje narady i uchwały i zwoła zgromadzenie stronnictwa. Obowiązwać będą te uchwały, które zapadną większością 2/3

głosów obecnych, ta bowiem przynajmniej zbliża się do bezwzględnej większości wszystkich członków stronnictwa. Przy nominacyach wystarcza zwykła większość głosów. Russ w długiej mowie uzasadniał te wnioski, które po przeprowadzeniu dyskusyi jednomyslnie przyjęte zostały. Deputowani narodowy z Morawy uchwalili na wczorajszem posiedzeniu przystąpić do klubu czeskiego. Deputowani czescy z Czech i Morawy, do których przyłączyli się także właściciele wielkich posiadłości, uchwalili utworzenie czeskiego klubu w Radzie państwa i wydelegowanie pięciu członków do komitetu stałego stronnictwa autonomistów.

Wiedeń 7 października. (pryu.) Wczoraj zgromadzone były rozmaite stronnictwa w celu ukonstytuowania się. Ze stronnictwa wiernokonstytucyjnego, obecnych było 161 deputowanych; uchwalono na wniosek komitetu trzynastu, że komitet złożony z 21 członków z całego stronnictwa wiernokonstytucyjnego, niezawisłe od tworzenia się klubów, ma we wszystkich kwestiach konstytucyjnych i we wszystkich kwestiach formalnych stronnictwa przygotowywać narady i wnioski i zwoływać całe stronnictwo wiernokonstytucyjne w celu powzięcia wspólnych uchwał. Pod przewodnictwem hr. Hohenwarta zgromadziło się stronnictwem hr. Hohenwarta wybrał komitet z pięciu członków do porozumienia się z Czechami i Polakami. W klubie czeskim, do którego przystąpił Czechi morawscy oraz czescy i morawscy właściciele wielkich posiadłości, uchwalono to samo. W klubie czeskim oświadczył minister Prażak, że o ile tylko będzie mógł spełni życzenie narodu czeskiego.

Berlin 7 października. Nordd. Allg. Ztg stwierdza na dowód jak polskie pióra wszędzie przeciw Niemcom podburzają, mniemany fakt, że propagują napisaną przez francuskiego polityka broszurę *La Russie ou la France*, według której Prusy mają zamiar anektować Polskę, wskutek czego dla Polaków wskazana jest przysięga Rosyi i Francyi. W wyborach do sejmiku pruskiego stracili liberalni 50 krzesel.

London 7 października. Wczoraj Rada gabinetowa nie powzięła żadnej uchwały, co do nadzwyczajnej sesyi Parlamentu. Pozostaje to kwestyą otwartą.

Petersburg 6 października. Jak donosi rosyjska *Gazeta Petersburska*, policya odkryła tajemną drukarnię w pewnym domu w Petersburgu. Przesiępców schwytano na gorącym uczynku, gdy składali do druku zakazaną broszurę. Według *Nowoje Wremia* minister skarbu zamierza w najkrótszym czasie uwolnić towary importowane z zagranicy od stemplowania i plombowania.

Ateny 6 października. Podczas wyborów do Izby przepadł minister marynarki Bubulis i szef opozycyi Zaimis. Dotychczas przeważnie wybrani liberalni.

Nowy-Jork 6 października. Wskutek ogromnej burzy rozbiło się sześć okrętów różnych narodowości pod Tobasco na wybrzeżu meksykańskim.

Kursa. — Wiedeń 7 października, g. 2 m. 30 po poł. Renta papierowa 67:90. — Renta srebrna 69:05. — Renta złota 80:50. — Losy z r. 1869 125:75. — Akcyje Banku Narodowego 835:— . — Akcyje kredytowe 267:— . — London 116:90. — Srebro — . — Napoleon 9:30. — Lombardy 81:50. — Losy z roku 1864 157:50. — Akcyje kolei Karola Ludwika 241:50. — Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 136:75. — Akcyje kolei węg. półn.-wschod. 128:25. — Anglo-Bank 134:80. Obligacye indemn. galic. 94:— . — Losy prem. węgierskie 103:— . — Akcyje kolei Koszycko-Bog. 113:50. — Akcyje kolei półn.-zach. austr. 130:50. 6% Listy zast. hipoteczne 97:— . — Marki 57:60. Ruble 123:12. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. ziem. 93:— .

Uspokojenie giełdy: słabe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Klobukowski.

Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papierów publ.			Kurs planiędzy i papier		
---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	---------------------------------	--	--	-------------------------	--	--

Blau & Kann, Wien, I., Elisabethstrasse 6.

ROMANA Sulimy WŁODKA
b. posła do Rady państwa i prezesa
Rady powiatowej Bocheńskiej,
odbędzie się za staraniem tejże Rady powiatowej
we czwartek 9 października b. r.
o godz. 9ej rano
w kościele parafialnym w Bochni
Nabożeństwo żałobne
na które Rada powiatowa Szanowną Publiczność zaprasza.

KSIEGARNIA
Gubranowicza i Schmidta
w Lwowie
poleca następujące własne wydawnictwo:
Kraszewski J. I. powieści
Lwów, 1871—1876. (2529-3)

Boża czeladka, opowiadanie, 3 tomy.
Budnik, obrazek. **Cale życie biedna**, powieść.
Caprea i Roma, obrazy z pierwszego wieku, 4 tomy.
Chata za wsią, powieść, 3 tomy.
Choroby wieku, studjum pathologiczne, 2 tomy.
Czercha mogiła, powieść.
Djabel, powieść z czasów Stanisława Augusta, 4 tomy.
Dwa światy, powieść, 4 tomy.
Dziwadła, powieść współczesna, 2 tomy.
Historja o bladej dziewczynie, Ladawa pieczara, 2 tomy.
Historja kotła w płocie, według wiarygodnych źródeł zebrana.
Jaryna, (Ostapa Bondarczuka Część II), powieść.
Jermola, obrazek wiejski.
Improvizacja dla moich przyjaciół. Trapezologion, historyjka.
Interesa familijne, powieść, 4 tomy.
Komedjanci, powieść, 4 tomy.
Kordecki, powieść historyczna, 4 tomy.
Latarnia czarna, obrazy naszych czasów. Serya I 4 tomy, Serya II 4 tomy.
Ladawa pieczara i Historia o bladej dziewczynie.
Maleparta, powieść historyczna, 4 tomy.
Melamorfozy, obrazki, 3 tomy.
Miljon posagu, powieść, 2 tomy.
Mistrz Twardowski, powieść z podań gminnych, 4 tomy.
Okruszyny, zbiór powiastek, rozpraw i obrazków, 3 tomy.
Ostap Bondarczuk, powieść.
Ostap i Siekierzyński, historia szlachecka.
Ostrożnie z ogniem, powieść.
Pamiętniki nieznanego, 2 tomy.
Pan i szewc, powieść.
Pod włoskiem niebem, fantazja.
Podróż do mastecka, powieść.
Poeta i świat, powieść, 2 tomy.
Powieść bez tytułu, 4 tomy.
Reżki życia, powieść, 4 tomy.
Stan-czykowa kronika, od roku 1503 do 1503.
Staropolska miłość, urwek pamiętnika.
Starościna Bełzka, opowiadanie historyczne, 2 tomy.
Stary sluga, powieść, 2 tomy.
Tomko Prawdziwy, wiersz bajka.
Trapezologion, historyjka.
Typy i charaktery. Ułama, powieść polska.
Zacy krakowscy, w r. 1549, prosta kronika.
Złote jabłko, powieść, 4 tomy.
Zygmunowski czas, powieść z r. 1572, 4 tomy.

Bioracy cały komplet 102 tomów, płaci 36 złr. Pojedyncze zaś tomy po 50 centów.

Dr Antoni J. Trzy opow. histor. 1 tom 1 zhr. 80 c. Opowiadania historyczne, 1 tom 3 zhr. 1) Pod Półksiężycem. 2) Księżę Sarmacyi. 3) Odwiedziny monarsze. 4) Na kresach. 5) Dwór Tulczyński. 6) Losy pięknej kobiety. 7) Tynna w końcu XVIII wieku. Nowe opowiadania historyczne 3 zhr. 1) Pod krzyżem. 2) Losy kresowego miasteczka. 3) Wartabiet. 4) Zemsta kozacza. 5) Porwanie króla. 6) Nie-doszłe legiony. Tadeusz Leszczyński. Grabianka, Starosta Litwiski 1 zhr. 80 c. Gawędy z przeszłości, 2 tomy 5 zhr. 60 c. **Biblioteka Polska**: Każdy tom broszurowany 1 zhr. 80 c., w oprawie 2 zhr. 30 c. I. II. Krasinski Z. Pisma. Wydanie z przedmową Stan. hr. Tarnowskiego, 2 tomy. — III—VI. Mickiewicza. Adam. Dzieła. Wydanie zupełne przez Adama dokonał, 4 tomy. — VII—X. Zaleski B. Poezye. Wydanie przejrane przez sutora. — XI. Pamiętniki Paska. Wydanie nowe krytyczne, przejrane przez Dra Węlewskiego. — XII. Niemcewicz J. Jan z Tęczyna. Powieść histor. — XIII—XVI. Słowacki Juliusz. Dzieła. Wydanie przejrane przez prof. Dra A. Małeckiego. — XVII—XVIII E. J. (Asnyk Adam) Poezye, 2 tomy. Bo-

ciągły wielki wybór
czarnych liońskich Fałil i Tafel, czarnych patentowych i jedwabnych aksamitów, czarnych i kolorowych kaszemirów,
MODNYCH MATERJAL NA SUKNIE,
Velour-rypsów, flaneli, barchanów na suknie, towarów żałobnych,
wstążek jedwabnych i aksamitowych, specjalnych jedwabnych i innych krawatek itd. itd.

Zbiór wzorów gratis.

Skład towarów Braci Hirschów może się słusznie nazwać jednym z najznaczących i największych w Wiedniu. Firma ta istnieje dopiero od r. 1870, a od tego czasu pozyskała już taką wielkość, że aby podobać ogromnemu popytowi — ujrzała się zmuszoną urządzić filialne składy po wszystkich częściach Wiednia. Interes stoi dziś na takim stopniu, jaki nie łatwo daje się osiągnąć. Z powodu ogromnego obrotu, jest firma ta w możności dawać towary po tak niskich cenach, że nie może obawiać się żadnej konkurencji; a przez przyjęcie zasady „małym zyskiem, a wielkim obrotom“ i przez to, że ciągle ma na składzie towary najlepszego gatunku i po zadziwiająco niskich cenach, szczególnie się dała poznać, do czego przysięła mogła jedynie utrzymywaniem stosunków bezpośrednich, wprost z Anglią i Francją, tak, że już bardzo piękne i modne materye może sprzedawać po 35 centów za metr. Jest to więc najlepsze i najrzetelniejsze w Wiedniu źródło. Na porę jesienną i zimową są już na składzie najnowsze i najmodniejsze materye na suknie poczynając od 35 c. wyżej, jakoteż materye do stroju aksamitne, brokatowe i jedwabne, specjalne krawaty w najobfitszym wyborze.

leśnictwa, B. Hybrydy, powieść współczesna 2 zhr. 40 c. **Król i Bondarywna**, powieść historyczna 2 zhr. 40 c. **Pamiętnik panieczy** — Dziennik Serafiny 2 zhr. 40 c. **Nad modrym Dunajem**, nowella 2 zhr. 40 c. **Chładowski, J.** Sylwetki społeczne 2 zhr. 40 c. **Jeż, J. J.** Ostapek. Ustęp z przeszłości emigracyjnej 2 zhr. 40 c. **Kaczowski Karol**. Wapomnienie 1808—1831 z papierów pozostałych po s. p. K. K. gen. szt. lekarzu wojsk polskich, ułożył T. O. Orzechowski, 2 tomy 4 zhr. 20 c. **Kantecki K.** Elżbieta, trzecia żona Jagielly 1 zhr. 20 c. Z podróży Oświęcimia 1 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i Pamiętniki 4 zhr. 20 c. **Lisły** Tadeusza Kościuszki, zebrane, wstępem objaśnione przez L. Siemienińskiego 2 zhr. 80 c. Dwaj Krzemiechanie. Wizerunki literackie, 2 tomy 3 zhr. 60 c. **Kraszewski J. I.** Na emen-tarzu. Na wulkanie, powieść współczesna, 1871 1 zhr. 80 c. **Piękna pani**, powieść-studjum, 1873 1 zhr. 20 c. **Lemke K.** Estetyka, 2 tomy 6 zhr. **Liske X.** Cudzoziemcy w Polsce. Podróż i

